

Jak obecność asystentki międzykulturowej w szkole pomaga we współpracy z rodzicami?

Autorka: Solomiia Melnyk

Kraków, 2020

Po kilku miesiącach pracy jako asystentka międzykulturowa, zdałam sobie sprawę, że udana adaptacja uczennicy lub ucznia z doświadczeniem migracji w szkole zależy prawie w 90% od rodziców. Nawet największe wysiłki szkoły i asystentki międzykulturowej nie przyniosą zadowalającego efektu, jeśli rodzice nie będą współpracować. Jak więc nawiązać relację z rodzicami, aby wspólnie jak najlepiej wspierać adaptację dziecka?

Z większością rodzin dzieci cudzoziemskich o razu udaje mi się nawiązać dobrą współpracę. W tym miejscu chciałabym jednak opisać specyficzne i skomplikowane sytuacje, z którymi miałam do czynienia w mojej pracy z nadzieją, że będą one przydatne dla innych.

Po pierwsze: informować i wyjaśniać

Migrantki i migranci z Ukrainy (podobnie jak wielu innych rodziców) pracują ciężko i do późnych godzin - nie mają wiele czasu, aby dogłębnie wnikać w sprawy dziecka w szkole. Czasem nie zastanawiają się, jak duży stres przeżywa dziecko, znalazłszy się w nowym i niezrozumiałym dla niego środowisku. Niekiedy uważają, że wsparcie dziecka w adaptacji to wyłącznie zadanie szkoły. Asystentka międzykulturowa powinna zatem zacząć swoją pracę od wyjaśnienia rodzicom zasad funkcjonowania szkoły oraz różnic pomiędzy systemem nauczania w Polsce i w Ukrainie.

Niektórzy rodzice z Ukrainy dziwią się na przykład, że dzieci nie rozpoczynają zajęć w szkole codziennie o tej samej porze, a także że uczennice i uczniowie pierwszej klasy nie powinni przychodzić do szkoły bez opieki osób dorosłych, czasem również - że istnieją mundurki szkolne itd. Przekazanie takich informacji i wskazanie różnic to pierwsze zadanie asystentki międzykulturowej - taka prosta, ale bardzo ważna rozmowa pozwala uniknąć wielu nieporozumień na przyszłość.

Po drugie: tłumaczyć i mediować

Z mojego doświadczenia wynika, że rodzice sami miewają trudności z adaptacją w nowym kraju - przede wszystkim z powodu braku znajomości języka polskiego. Z czasem zrozumiałam, że otrzymywanie wiadomości na Librusie nie jest dla rodziców migrantów dostępną i wystraszającą formą komunikacji. Jednym ze skutków braku informacji ze strony szkoły w zrozumiałym dla rodziców języku jest to, że rodzice - wskutek niepewnej pozycji w nowym środowisku - zaczynają posługiwać się uproszczeniami lub interpretować działania szkoły jako niesprawiedliwe i krzywdzące.

Na przykład, kiedy jedna z nauczycielek w dobrej wierze powiedziała rodzicom, że nowemu dziecku łatwiej byłoby rozpocząć naukę w szkole w Polsce w niższej klasie, niż wynikało to z wieku dziecka, matka odebrała to jak odmowę przyjęcia dziecka do klasy razem z rówieśnikami. Moim zadaniem jako asystentki międzykulturowej w takiej sytuacji było mediowanie - wyjaśnienie mamie, że nauczycielka w taki sposób wyraziła swoją troskę o dziecko i nie odbiera mu możliwości pozostania w klasie z równolatkami, a nauczycielce - że rodzice dziecka w sytuacji poznawania nowego kraju mogą być bardziej wrażliwi niż zwykle oraz, podobnie jak dziecko, mogą przeżywać szok kulturowy.

Po trzecie: wspierać partnerskie relacje

Uważam, że praca asystentki międzykulturowej polega m.in. na budowaniu partnerskich relacji pomiędzy nauczycielką a rodzicami. Nauczycielka nie powinna samodzielnie podejmować decyzji dotyczących edukacji dziecka (nawet, jeśli wydaje się to łatwiejsze rozwiązanie), lecz zawsze działać w porozumieniu z rodzicami. Gdy rodzice zaufają nauczycielce, a ona – rodzicom, wtedy możliwe będzie nawiązanie partnerskiej relacji i współodpowiedzialność za proces adaptacji i edukacji dziecka. W ten sposób nauczycielki i nauczyciele oraz rodzice stają po jednej stronie i wspólnie działają dla dobra dziecka.

Po czwarte: pomagać w rozwiązywaniu konfliktów

Kiedy jednak zdarza się sytuacja konfliktowa, ważne jest, aby asystentka międzykulturowa dostrzegała i rozumiała jej przyczynę oraz skupiała się na szukaniu możliwości poprowadzenia sytuacji dalej z korzyścią dla wszystkich.

Kiedyś w mojej pracy zdarzyła się sytuacja, że z kilku pierwszych klasówek uczeń - cudzoziemiec otrzymał zawyżone oceny. Nauczycielka chciała w ten sposób zachęcić i zmotywować go do nauki. Nie poinformowała jednak rodziców, że wystawione przez nią oceny były „na zachętę” i nie odpowiadały rzeczywistemu stanowi wiedzy ich dziecka. Po pewnym czasie nauczycielka zmieniła strategię i zaczęła stawiać oceny adekwatne do wiedzy ucznia (który wciąż nie znał dobrze języka polskiego). Rodzice zdziwili i zaniepokoiili się, że ich dziecko opuściło się w nauce i zaczęło otrzymywać złe oceny.

Rolą asystentki międzykulturowej w takiej sytuacji powinno być zarówno wyjaśnienie rodzicom życzliwej intencji nauczycielki, której zależało tym, żeby uczeń poczuł się pewniej (choć, oczywiście, wybrała niezbyt dobry sposób), jak też wyjaśnienie nauczycielce, że należy informować rodziców o rzeczywistym stanie wiedzy dziecka sytuacji i proponowanych przez nauczycielkę działaniach. Informacja taka sprawi, że rodzice będą czuć się pewniej. Wpłynie także pozytywnie na poziom zaufania między nauczycielką i rodzicami oraz umożliwi partnerską współpracę.

Po piąte: pośredniczyć w komunikacji

Staram się informować rodziców o wszystkich ważnych sprawach i sytuacjach, które mają miejsce w szkole i dotyczą ich dziecka: piszę indywidualnie smsy lub wiadomości w dzienniczku ucznia, na przykład: „Pani/a dziecko miało dzisiaj trudności z klasyfikacją form gramatycznych. Będziemy pracować nad tym w taki oto sposób i spróbujemy to poprawić. Proszę poćwiczyć w domu formy gramatyczne.” Gdy trudności zostają pokonane, piszę: „Dzisiaj wszystko poszło dobrze! Osiągnęliśmy to w taki oto sposób.”

Opracowanie systemu bieżącej wymiany informacji pomiędzy nauczycielką, asystentką międzykulturową a rodzicami oraz informowanie rodziców, jak są rozwiązywane problemy ich dziecka, wpływają pozytywnie na osiągnięcia dziecka w szkole.

Po szóste: słyszeć i przekazywać

Gdy dziecko przechodzi do innej szkoły, asystentka międzykulturowa powinna zadbać, aby nauczycielki i nauczyciele w nowej szkole otrzymali najważniejsze informacje o dziecku - o jego potrzebach i mocnych stronach, zainteresowaniach, sytuacji rodzinnej, ewentualnych dotychczasowych trudnościach w nauce i sposobach poradzenia sobie z nimi.

Moim podstawowym i najważniejszym zadaniem wspierającym szkołę we współpracy ze rodzicami jest: (u)słyszeć i w porę prawidłowo informować obie strony.

O autorce:

Solomiia Melnyk, asystentka międzykulturowa w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 158 w Krakowie

Opis pożytecznego doświadczenia powstał w ramach działania Koalicji na rzecz wzmocnienia roli asystentek i asystentów międzykulturowych oraz romskich koordynowanej przez Fundację na rzecz Różnorodności Społecznej (FRS) dzięki wsparciu finansowemu Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość”.

Więcej informacji o pracy asystentek i asystentów międzykulturowych oraz romskich znajduje się na stronie internetowej asywzskole.pl